Dziś „Gazeta Handlowa“

Nr. 201 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 25 lipca 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Armja czerwona ostrzeliwuje granice

Sowiety konfiskują statki chińskie -- Chiny nadal aresztują urzędników sowieckich

Chcą się pogodzić bez Europy

CHARBIN, 24.7. Z granicy mandżurskiej nadchodzą mimo zaprzeczeń nowe wiadomości o drobnych potyczkach między wrogiemi armjami.

Koło Pogranicznaja wojska chińskie ostrzeliwały ogniem artyleryjskich zamykają ujście rzeki Sungawieckie, które pojawiły się nad terytorjum chińskiem.

Władze w dalszym ciągu konfiskują chińskie parowce handlowe na Amurze. Oddziały saperów chińskich zamyakją ujście rzeki Sungari łańcuchem min, aby przeszkodzić sowieckiej flocie na Amurze w przedostaniu się w granice Mandżurji. Jako dalszy środek ostrożności zastosowały Chiny zerwanie toru kolejowego na linji Władywostok—Charbin. Szyny kolejowe odtransportowano w głąb kraju.

W Nankinie odbywają się stałe narady komendantów armji. Trzy dywizje stoją w pogotowiu, aby na pierwszą wiadomość o wybuchu wojny odjechać na front.

BRUKSELA, 24.7. (ATE). Wczoraj żywioły komunistyczne urządziły tutaj demonstrację przeciwko przestawicielstwu chińskiemu z powodu wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 24.7. (ATE). Władze sowieckie zasekwestrowały na Amurze okręt chiński „Ilan“, na którym znajdował się m. in. amerykański komisarz celny z żoną i dzieckiem.

Amerykański konsul generalny w Charbinie zawiadomił o tem rząd waszyngtoński, który jednak dotychczas nie podjął w tej sprawie żadnych kroków dyplomatycznych.

Władze sowieckie przyrzekły, że postępowanie ich względem amerykańskiego komisarza celnego będzie odpowiednie do jego stanowiska.

PARYŻ, 24.7. (ATE). W dniu dzisiejszym ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski złożył wizytę min. Briandowi i złożył w imieniu rządu sowieckego na ręce min. Brianda podziękowanie za interwencję Francji na korzyść pokojowego załatwienia konfliktu z Chinami.

Następnie ambasador Dowgalewski wyraził imieniem swego rządu żal z powodu niemożności przyjęcia przez rząd sowiecki interwencji mocarstw, gdyż stanowiwisko rządu chińskiego nie daje narazie widoków dojścia do zgody.

Na zakończenie audencji Dowgalewski oświadczył, że Rosja sow. jest jednak w dalszym ciągu najbardziej pokojowo usposobiona.

TOKIO, 24.7. Poseł chiński oświadczył japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że rząd jego niechętnie patrzy na zamiary pośrednictwa trzecich mocarstw, czy Ligi Narodów w konflikcie z Rosją i że chciałby dojść z Sowietami do porozumienia w drodze bezpośrednich rokowań.

LONDYN, 24.7. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych z Charbina, z górą 300 sowieckich urzędników kolei wschodnio-chińkiej zostało aresztowanych pod zarzutem podżegania współziomków swych przeciwko władzom chińskim.

Sowiety dyktują Anglji warunki

rokowań o podjęcie stosunków dyplomatycznych

Ani słowa o propagandzie... Londyn nie jest dobrodziejem Kremlinu..

BERLIN, 24.7. (PAT). „Telegraphen Union“ donosi z Moskwy, że wczoraj wieczorem nadeszła odpowiedź rządu angielskiego na notę sowiecką w sprawie podjęcia rokowań o wznowienie stosunków dyplomatycznych między oboma państwami.

Z kół zbliżonych do sowieckiego komisarjatu spraw zagranicznych słychać, że nota angielska jest pozytywną, wobec czego rząd sowiecki zamianuje pełnomocnika swego dla rokowań w Londynie.

Pełnomocnikiem tym byłby ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski.

MOSKWA, 24.7. (PAT). Wymiana not między ZSSR a Anglją nie znalazła jeszcze głębszego oddźwięku na szpaltach prasy sowieckiej. Widocznem jest, że koła sowieckie zajęły w stosunku do propozycji angielskiej stanowisko wyczekujące.

W całej prasie jedynie centralny organ partji komunistycznej „Prawda“ poświęca nocie angielskiej trochę uwagi. Podkreślenie kwestji propagandy — pisze „Prawda“ — ilustruje raz jeszcze osławioną ciągłość polityki zagranicznej konserwatystów.

Odpowiedź sowiecka podkreśla wyraźnie, że może być mowa o wymianie zdań wyłącznie w sprawie procedury wznowienia dyplomatycznych stosunków bez dalszego omówienia kwestyi spornych i bez poruszenia dziedziny merytorycznej.“

„Prawda“ dodaje jeszcze, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Sowietami nie jest aktem dobrodziejstwa ze strony rządu angielskiego, gdyż rząd ten zmuszony jest do tego kroku ze względu na pozycję handlu angielskiego, na bezrobocie i konieczność konkurencji z innemi państwami, wreszcie ze względu na dane wyborcom swoim obietnice.

Polską młodzież z za oceanu

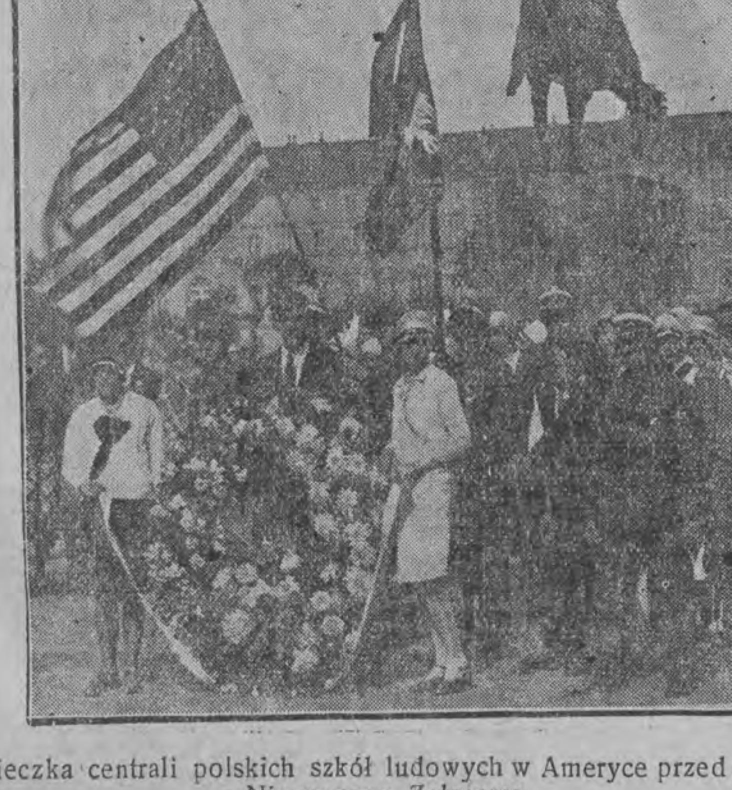

Wycieczka centrali polskich szkół ludowych w Ameryce przed grobem Nieznanego Żołnierza

Zgon b. ministra

W Warszawie zmarł wczoraj były minister ś. p. A. Żychliński, ostatnio notarjusz w Warszawie.

Śmierć ś. p. min. Żychlińskiego nastąpiła nagle na skutek udaru serca.

Przedstawiciele Gdańska w Moskwie

W oczekiwaniu reprezentantów w. m. Gdańska w stolicy Z. S. S. R. zastępca komisarza spraw zagr. Karachan i poseł Rzplitej p. Patek.

Pakt Kelloga

W dniu 24 b .m . wszedł w życie słynny pakt Kelloga, potępiający wojnę.

Od wczoraj zatem ma obowiązywać 38 mocarstw zasada, ŻE WOJNA PRZESTAJE BYĆ ŚRODKIEM LIKWIDACJI MIĘDZYNARODOWYCH ZATARGÓW, gdyż jest ona tylko narzędziem polityki nacjonalistycznej.

Jesteśmy zatem świadkami zapoczątkowania NOWEJ ERY O HISTORYCZNYM ZNACZENIU, oczywista, jeżeli praktyczne realizowanie Paktu nie napotka na trudności

Najprawdopodobniej Ameryka święciła dzień wczorajszy bardzo uroczyście, aby wobec niewdzięcznej Europy, zaakcentować, że właśnie nikt inny tylko ona położyła fundament pod budowę powszechnego pokoju.

Niestety uroczysta chwila została zamącona przez fatalny ZATARG CHIŃSKO - BOLSZEWICKI. Nad Dalekim Wschodem wiszą ciężkie ołowiane chmury, a dwaj akceptanci paktu Kelloga, udając „greka" usiłują zamówić w opinie świata, że nie naruszają zasady paktu.

Ta okoliczność potwierdza słuszność usiłowań Stanów Zjednoczonych usiłujących za wszelką cenę zapobiec wybuchowi pożaru sowiecko - azjatyckiego. Bezwątpienia chwila jest bardzo dogodna, aby przekonać świat O WARTOŚCI PAKTU KELLOGA.

Zasadniczo akcja arbitrażowa mocarstw winna się opierać na konferencji waszyngtońskiej z 1921 r. na której Stany Zjednoczone, Anglja, Francja i Japonia zagwarantowały sobie utrzymanie status quo na Oceanie Spokojnym. Jednakże ze zrozumiałych względów poprzednicy będą w wymowny sposób powoływali się na Pakt Kelloga. Przebąkiwają o tem, że Briand, będący mistrzem sztuki dyplomatycznej, w rozmowach z przedstawicielami Chin wskazuje na ich przynależność do Ligi Narodów, a z drugiej zaś strony przedstawicielom Sowietów przypomina, że byli jednem z pierwszych mocarstw, które przystąpiły do Paktu Kelloga. Jeżeli się zważy, że rosyjska polityka zagraniczna w dobie obecnej usiłuje zbliżyć się do Ameryki, to trzeba przyznać Briandowi niezwykłą zręczność w zaszachowaniu Rosji wymienionym argumentem.

Jakkolwiek merytoryczne wyświetlenie konfliktu niema nic wspólnego z Paktem Kelloga, będzie on jednak TŁEM MORALNEM CAŁEJ AKCJI — powstrzymania wybuchu wojny światowej. Naturalnie w pierwszym rzędzie odgrywać tutaj będą interesy poszczególnych stron.

Tem więcej nadarza się okazja próby siły Paktu Kelloga, gdyż i Japonia zechce wykorzystać zatarg rosyjsko - chiński dla swych aspiracji azjatyckich.

Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że nietylko MIŁOŚĆ POKOJU I TĘSKNOTA ZA NIM zmusza mocarstwa do pośrednictwa, ważniejszą bowiem rolę w wypadku konkretnym odgrywa — NIEUFNOŚĆ. Jest to dostateczną podstawą do wiary w pomyślność dyplomatycznej interwencji międzynarodowej.

Powyższe nie uprawnia nas do twierdzenia, że pośrednicza akcja mocarstw nie będzie zaczepiona z czysto merytorycznego punktu widzenia.

W artykule „Budząca się Azja" wskazywaliśmy, że Chiny dążą do wyemancypowania się z pod wpływów bolszewickiego „opiekuna". Jednym z najkardynalniejszych warunków jest NIEOGRANICZONA WŁADZA nad chińską koleją wschodnią. Już w układzie z 1924 roku Sowiety wypowiedziały swe stanowisko do kolei chińskiej godząc się na przejęcie przez rząd chiński kolei i związanych z nią wszelkich posiadłości, jak również na ustąpienie udziałów i akcyj.

Gdy więc kontrahenci nie umieją czy też nie chcą sami wybrnąć z tej sytuacji, trzeba znaleźć sposób likwidacji zatargu, KTÓRY JEST WYŁĄCZNIE PROBLEMEM FINANSOWYM.

Idzie więc oto, aby Chinom umożliwić pożyczkę zagraniczną na kolei wschodnio - mandżurskiej. Jeszcze o jedną małą rzecz chodzi, aby obie strony opuściły z tonu w sensie porzucenia polityki „własnego ja".

W pierwszym rzędzie WINIEN ZDAĆ EGZAMIN ZE SWEJ SIŁY PAKT KELLOGA.

WŁ. C.

Militaryzm chiński w armji pruskiej

Oficerowie niemieccy w służbie „żółtego smoka" — Łączność emisarjuszy wojskowych z niemieckim sztabem generalnym

Pancerne pociągi patrolują na Chińskiej Kolei Wschodniej, biegnącej przez północną Mandżurję, a Czang - Hsueh - Liang, mandżurski wódz, poczynił rzekomo „odpowiednie kroki", by być przygotowanym na wszelkie ewentualności, płynące z ultimatum sowieckiego. Aresztowano setki ajentów sowieckich, obsadzono linje telegraficzne i telefoniczne.

W świetle faktów dzisiejszych warto się bliżej przyjrzeć stanowisku i roli byłych oficerów niemieckich w armji chińskiej i pomocy, jaką oni niosą kulturalnemu i ekonomicznemu zjednoczeniu Chin, gdzie z dniem każdym wzmagają się wpływy „Reichu" i jego emisarjuszy.

Paryski „Temps", opierając się na informacjach „Journal de Shanghai", rekonstruuje częściowo historję powstania i istnienia tych wpływów, które, jak niegdyś niemieckie wpływy w Turcji, mają Chiny pozyskać dla wszystkich celów państwa niemieckiego, a obecnie umocnić więzy handlowe i przemysłowe zadzierzgnięte po wojnie.

W maju r. b. umarł w Szanghaju pułkownik niemiecki Max Bauer, doradca jenerała Czang-Kai-Czeka. Gdy w roku 1927 ten były pomocnik Ludendorfa zjawił się w Chinach, pisma niemieckie podały, że rola jego ogranicza się do studjowania kilku zagadnień technicznych, wypływających z jego stanowiska inżyniera - doradcy głównodowodzącego Czanga. Po niejakim czasie Bauer zwerbował w Niemczech cały zastęp oficerów niemieckich, mających tworzyć zawiązek sztabu generalnego przy rządzie nankińskim. Śmierć Bauera przeszkodziła tym planom. W kilka dni po jego śmierci, w „Journal de Szanghai" ukazał się artykuł, którego autor pisze:

„Oficerowie niemieccy podjęli się w Chinach pracy wykonywanej przez bolszewików. Tylko że działalność ich jest cicha, bez rozgłosu, bez głośnej „reklamy", która charakteryzowała czyny Borodina i jego wspólników".

A dalej czytamy: „Weźmy którąkolwiek prowincję chińską, a bezwątpienia w otoczeniu panującego tam generała znajdziemy jednego lub więcej niemców. W Mukdenie jest niemców 40-tu oficerów i inżynierów. Iluż oficerów niemieckich założyło już w północnych Chinach domy handlowe, których jedyne tranzakcje to ładunki amunicji i broni. Weźmy jenerała Feng-Ju-Sjang. W świcie jego znajduje się rzekomo tylko dwuch niemców, ale ci dwaj znaleźli już zajęcie dla 22 rodaków i można śmiało powiedzieć, że cała armja Feng-Ju-Sjanga jest wyekwipowana, uzbrojona i zaaprowidowana przez niemców. Jeszcze dwa lub trzy lata temu u żołnierzy tej armji znajdowano pocztówki, wyobrażające ściskających wzajemnie dłonie żołnierza niemieckiego i chińskiego, nad którymi górował portret Wilhelma II, a pod tem napis niemiecki i chiński: „Wieczna przyjaźń połączy oba narody".

Następujące cyfry podaje „Journal de Shanghai": w maju r. b. w służbie jenerałów chińskich znajdowało się 42 oficerów sztabowych niemieckich, 67 wyższych oficerów, 42 oficerów niższej rangi, lotników, artylerzystów, nżynierów, kawalerzystów. Następcą Bauera w sztabie jenerała Czang-Kai-Czeka jest również niemiec".

Porażka wojenna Niemiec nie ujęła w Chinach nic z prestiżu, jakim się cieszył tam przed wojną niemiecki instruktor wojskowy. Penetracja niemiecka w Chinach podjęta została zaraz po wojnie z prawdziwą niemiecką metodycznością. W roku 1921 powrócili do Chin ci niemcy, którzy z dawien dawna posiadali tam stosunki i, nawiązując zerwane nici, przygotowywali grunt dla dalszych emisarjuszy. Oficerowie niemieccy przyszli bez hałasu, upewniwszy się przedtem drogą dyplomatyczną, że będą mile widzianymi gośćmi. Ten element wojskowy ma odmienne skuteczne sposoby propagandy. Wojskowe towarzystwo im. Ludendorffa, istniejące w Szanghaju, kierowane przez byłego jenerała niemieckiego, jakkolwiek oficjalnie nie ma łączności z rządem niemieckim, jest w kontakcie z niemieckim sztabem jeneralnym i działa zawsze w porozumieniu z niemieckiemi sferami oficjalnemi. Celem tej organizacji jest nietylko militaryzacja Chin, ale i uformowanie dla Niemiec sprzymierzeńca łagodnego i wiernego.

R. B.

Witajże nam, witaj, miły Hospodynie!

Entuzjastyczne przyjęcie P. Prezydenta Rzplitej na wschodnim bastjonie polskości

Bramy miast i bramy serc ludzkich otwierały się na przyjęcie Dostojnego Gościa

Po zwiedzeniu Wielkopolski i Pomorza, po odsłonięciu w Gnieźnie, kolebce Narodu naszego, pomnika Bolesława Chrobrego, po podróży w dalekie i mieszane pod względem narodowościowym Kresy wołyńskie, po odebraniu na wawelskim Zamku hołdu krakowskiej ludności, przyszła kolej na wschodni bastjon polskości, ową krainę pograniczną, ziemię krwawych bojów kresowego rycerstwa ze wschodnimi wrogami Rzeczypospolitej, na ziemię lwowską.

Drogą, zdobna w biało-czerwone chorągwie i kwiecie, rzędem bram trumfalnych, w wielkim dusz entuzjazmie wzniesionych, chlebem i solą witany przez wielkich, maluczkich i najmniejszych, przekroczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej granice owego województwa, którego stolicą jest miasto „semper fidelis", miasto, które ma lwa w herbie i lwa w sercu, miasto o poszczerbionych kulami i granatami murach, na którego redutach jaśnieje dumny krzyż „Virtuti Militari".

Otwierają się na przyjęcie Dostojnego Gościa, co widomym reprezentantem jest Rzeczypospolitej Majestatu, bramy miast i bramy serc ludzkich; rodzi się w naszych oczach wielka legenda, która pójdzie z pokolenia w pokolenie o Panu wielkim i dobrym, co na królewskim Zamku w Warszawie mieszka i śladem królów dawnych tej ziemi w lud idzie, by jego potrzeby i troski poznać, by go o potężnej opiece Państwa upewnić; by z nim węzły nierozerwalne, mocarne, węzły serdeczne zadzierzgnąć.

I staje się cud nad cudami; oczy się ze zdziwienia przeciera; pierzchają gdzieś codzienne swary partyj i narodowości; przed Wielkim Gościem stają przedstawiciele, nie tego czy innego odłamu społecznego, politycznego, narodowościowego, a staje społem w harmonijnym uczuć rytmie cała ludność ziemie te zamieszkująca, ludność garnąca się chętnie i ufnie pod opiekuńcze skrzydła Białego Orła, pod któremi jej dobrze i spokojnie.

W tym właśnie momencie tkwi wielkie znaczenie tej historycznej podróży; jest ona najdosadniejszym, najsilniejszym znakiem jednolitości całej ludności Państwa w rzeczach najbardziej zasadniczych. Szary dzień przynosi setki i tysiące rozbieżności, czasem bardzo nawet przykrych i namiętnych; gdzie natomiast idzie o uroczystą deklarację jedności, tam nie ma wyjątków ni różnic. Rozwiewa się wrzawa o niezadowoleniu tej czy innej warstwy, jednej czy drugiej narodowości, a w jej miejsce wstępuje szczery jednobrzmiący głos wszystkich uznających, ceniących i pragnących zcementowanej, mocnej jedności Państwa.

W tym wielkim koncercie serc, w wielkim chórze uczuć, wyrażanych Dostojnemu Gościowi w Jego po Polscee podróży chcielibyśmy, aby nasz głos, głos starej lwowskiej ziemi, wiernej i nieugiętej, najgłośniej dotarł do Niego, choć wiemy, że Mu Polska cała równie jest miłą i drogą. Wielka radość, zrozumienie doniosłej chwili historycznej, przepełnia nasze serca; brak czasami słów odpowiednio mocnych i serdecznych. Może mocniejszem, może serdeczniejszem przeto będzie to proste witanie Cię, Panie, chlebem i solą i łzą radości i tym prastarym okrzykiem, którym tu ongiś królów witano „A witajże nam, witaj, miły Hospodynie!"

Dziennikarze berlińscy zachwyceni P. W. K.

Związek dziennikarzy zagranicznych w Berlinie, który, jak wiadomo, bawił w Poznaniu w ubiegłym miesiącu w liczbie około 40 osób, nadesłał obecnie na ręce prezydenta Ratajskiego następujące pismo".

„Wróciwszy z podróży, dziękujemy raz jeszcze za pełne serdeczności przyjęcie, zgotowane nam w pięknem mieście Poznaniu. Jesteśmy pełni radości, iż było nam danem poznać miasto Poznań i Powszechną Wystawę Krajową i możemy zapewnić, że opuściliśmy Polskę pełni jak najlepszych i najżyczliwszych wrażeń".

(—) Lochner
prezes związku.

Zauważyć należy, że w grupie dziennikarzy, w imieniu których wystosowane zostało pismo, znajdowali się poważni dziennikarze całego świata.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg. Próby dokonane w klinikach uniwersyteckich wykazały, że alkoholicy, cierpiący na katar żołądka, dzięki i znanej wodzie **Franciszka-Józefa** odzyskali w krótkim czasie dawny apetyt.

B. poseł Ulitz ułatwiał dezercje poborowym

Rzeczoznawca prof. Król orzekł, iż podpisy na „przepustkach" są ręki przywódcy „Volksbundu"

KATOWICE, 24.7. (PAT). Dziś o godz. 8.30 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciwko Ulitzowi.

Przesłuchano świadka komisarza policji Brodniewicza, który zeznał, iż świadką Kneblównę starano się przy pomocy listów i obietnic posady ściągnąć zagranicę. Co do Pielawskiego świadek wie, iż proponowano mu korzystne posady zagranicą. Poświadczenia takie, jako będące podstawą oskarżenia, wydawane miały być, wedle informacji świadka, przez prowincjonalne oddziały Volksbundu. Poświadczenia te ułatwić miały przekroczenie granicy poborowym.

Świadek kpt. Ignasiński z PKU zeznaje, że Bialucha był powołany do wojska, lecz karty powołującej nie doręczono mu, wedle wyjaśnienia magistratu, miał on wyemigrować. Wskutek tego wciągnięto go na listę dezerterów.

Następnie przystąpiono do przesłuchania znawców pisma. Obrona zgłosiła wniosek o powołanie jako znawcy prof. Uniwersytetu w Lozannie Bischofa, oświadczając, iż znawca przybędzie dziś wieczorem samolotem. Trybunał odroczył decyzję w tej sprawie.

Przesłuchany rzeczoznawca prof. Król powtórzył swe orzeczenie, złożone do aktu, wedle którego stanowczo twierdzi, iż podpis na inkryminowanem poświadczeniu musi być uznany, jako własny podpis Ulitza.

Obrona szeregiem pytań dąży do osłabienia stanowczości zeznań eksperta. Z kolei przystąpiono do przesłuchiwania znawcy Kwiecińskiego, urzędnika Ministerstwa Komunikacji, zamieszkałego w Warszawie.

Wspaniała procesja papieska w Watykanie

pierwszą próbą współpracy Kościoła z Italją —

W uroczystościach weźmie udział 300 tys. wiernych

RZYM, 24.7. (ATE). W dniu jutrzejszym o godz. 6 wieczór odbędzie się tu uroczysta procesja.

Procesja ta będzie o historycznem znaczeniu. Celebrantem tej procesji będzie Papież Pius XI, który niesiony będzie na tronie przez 16 księży w otoczeniu oddziałów gwadji papieskiej.

Procesja ta która jest pierwszą tego rodzaju procesją od roku 1870 obejdzie plac św. Piotra a następnie przejdzie przez lewy krużganek do bazyliki. Na schodach bazyliki będzie wzniesiony specjalny ołtarz polowy ze stopni którego papież udzieli błogosławieństwa Orbi et Orbi.

Jutrzejsza procesja nie będzie wprawdzie oznaczała wyjścia Papieża poza granice państwa watykańskiego lecz da sposobność pierwszą do współpracy władz watykańskich z władzami włoskiemi.

Na placu podczas procesji spodziewany jest udział przeszło 300 tys. wiernych, którzy na tę uroczystość przybyli nie tylko z Włoch ale nawet z zagranicy.

Celem utrzymania porządku wśród licznych rzesz wiernych wysłano do pomocy gwardii watykańskiej liczne oddziały milicji faszystowskiej i wojska. Posterunki mające pilnować porządku zostały już dziś zaciągnięte na placu a to z powodu że już dzisiejszej nocy zaczęli napływać liczni pątnicy chcący zająć wygodniejsze miejsca dla podziwiania procesji.

Już dziś powiewają obok siebie biało-żółte sztandary papieskie i trójkolorowe flagi włoskie.

Straszna eksplozja w fabryce tlenu

pod Berlinem zniszczyła cały kompleks budynków

Miasteczko Wittenau w płomieniach — Gazownia stolicy zagrożona — Straty olbrzymie

BERLIN, 24.7. (PAT). W osadzie fabrycznej Wittenau pod Berlinem wydarzyła się dzisiaj w godzinach popołudniowych straszliwa katastrofa eksplozji w fabryce tlenu, która pociągnęła za sobą zniszczenie całego kompleksu budynków wraz z maszynami.

Oddziały straży pożarnej z Berlina pośpieszyły na ratunek zagrożonemu miasteczku. Wobec niemożliwości opanowania szalejącego pożaru prace ratunkowe musiały być ograniczone tylko do ochrony publiskich fabryk i domów.

Również i gazownia przedmieścia berlińskiego Tegiel, oddalona zaledwie o 700 metrów od miejsca wybuchu, zarządziła niezwłoczne zamknięcie zbiorników gazu. Ilość ofiar dotychczas nieznana. Połączenia telefoniczne z miejscem katastrofy przerwane.

Na szosach, wiodących do Wittenau, widać nieustannie śpieszące automobile straży pożarnych z Berlina oraz karetki pogotowia. Po 2 godzinach nadludzkich wysiłków udało się straży pożarnej zlokalizować pożar, jaki wybuchł na miejscu katastrofy.

Eksplozja ustała, miejsce katastrofy jednak przedstawia wielkie rumowisko, zasiane odłamkami żelaza szkła i muru.

Wiadomości telegraficzne

— Jak donoszą pisma, ministerstwo Reichswehry wydało instrukcję, aby Reichswehra wzięła jak największy udział w tegorocznych uroczystościach zorganizowanych z okazji rocznicy konstytucji weimarskiej.

— W środę o godz. 11 przed południem spadł z Niebieskiej Turni, leżącej między Świnicą a Kościelcem, w przepaść 300 metrową Józef Flitzko, nauczyciel szkoły średniej w Królewskiej Hucie, ponosząc śmierć na miejscu.

— Z Bukaresztu donoszą: Minister Finansów złożył w Izbie projekt nowej taryfy celnej, przewidujący znaczne zniżki opłat wwozowych. Projekt ten wejdzie prawdopodobnie w życie z dniem 1 sierpnia.

— Z Rzymu donoszą: Pisma zapowiadają na dziś przybycie samolotu rosyjskiego „Skrzydła Sowietów", ograniczając się do komunikatu, wyszczególniającego jedynie charakterystyczne cechy aparatu. Zwraca uwagę suchy urzędowy ton komunikatów oraz brak jakichkolwiek komentarzy w formie powitania.

— Z Londynu donoszą: Admiralicja donosi, że na krążowniku „Vindictive", który znajdował się w warsztatach okrętowych Chatham wczoraj rano wydarzył się wybuch wskutek czego trzech marynarzy odniosło rany a jeden z nich już umarł. Stan rannych jest bardzo poważny. Bliższych szczegółów brak. Krążownik ma pojemność 9.750 tonn. Spuszczono go na wodę w r. 1918.

30 tysięcy dynarów nagrody

za ujęcie komunisty — mordercy

BELGRAD, 24.7. (ATE). Min. spraw wewn. wyznaczył nagrodę w kwocie 30 tys. dynarów za schwytanie agitatora komunistycznego Csallana który wczoraj na dworcu w Roguzie zastrzelił 2 żandarmów, którzy zażądali od niego wylegitymowania się dokumentami osobistymi.

Ofiara katowni litewskiej

Samobójstwo polki w Worniach

WILNO, 24.7. (Tel. wł.) Obecnie w więzieniu litewskiem znajduje się 724 Polaków, z czego 312 odsiaduje kary ciężkiego więzienia.

Jak w tych więzianiach obchodzą się z więźniami niech zaświadczy, że w obozie koncentracyjnym w Worniach przedwczoraj wieczór odebrała sobie *życie przez powieszenie* b. *kierowniczka szkoły* w Birstajnach, Anna Świętochowska, która więziona była już od r. 1927.

Zasiłki dla półrobotnych włókniarzy

Otrzymywać je będą pracujące mniej niż trzy dni w tygodniu

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

„Głos Polski" donosił przed kilku dniami o przeznaczeniu zasiłków przez min. pracy i opieki społecznej dla częściowo bezrobotnych w przemyśle włókienniczym na terenie m. Łodzi.

Odnośne rozporządzenie ukazało się we wczorajszym „Monitorze polskim" i w zasadzie ustawa głosi, że w przeciągu miesiąca lipca r. b. prawo do zasiłków posiadają robotnicy przemysłu włókienniczego na terenie m. Łodzi, których zarobki tygodniowe z powodu ograniczenia produkcji nie przekraczają umówionego zarobku za dwa dni pracy. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wysokość zasiłków określi zarząd główny funduszu bezrobocia.

PWK. będzie zamknięta niedwołalnie 30-IX

POZNAŃ, 24.7. (PAT). W ostatnich czasach pojawiły się pogłoski, jakoby okres trwania Powszechnej Wystawy Krajowej miał ulec przedłużeniu. Dyrekcja PWK stwierdza wobec tego, że wszelkie informacje i wiadomości w powyższem sensie są nieścisłe i pochodzą ze źródeł niekompetentnych.

Zasada punktualności i dokładności, jakiej trzyma się dyrekcja przy organizacji tego wielkiego przedsięwzięcia i pod tym względem nie dozna wyłomu. Zamknięcie PWK nastąpi nieodwołalnie dnia 30 września r. b.

Śmiertelne katastrofy lotnicze

2 lotników spłonęło — 3 ciężko rannych

PARYŻ, 24.7. (ATE). Nad lotniskiem w Chalon sur Marne wydarzyły się wczoraj dwie katastrofy lotnicze. Jeden z samolotów pierwszego pułku lotniczego spadł i uderzywszy o ziemię zapalił się. Obydwaj znajdujący się w samolocie wojskowi spłonęli.

W dwie godziny później podczas lądowania dwuch samolotów nastąpiło zderzenie wskutek którego trzech lotników jest rannych.

Straszny czyn obłąkanego

zamordował żonę i czworo dzieci

PARYŻ, 24.7. Z Veviers donoszą o strasznym czynie szaleńca, popełnionym w obawie przed zamknięciem w domu obłąkanych.

Sześćdziesięcioletni były oficer w przystępie szału zastrzelił podczas snu swą żonę, dwie córki w wieku 14 i 15 lat, oraz dwu synów, liczących 18 i 20 lat.

Prezydent Rzplitej

odwiedzi Ojców i Rabsztyn

KRAKÓW, 24.7. (PAT). O godz. 16-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w towarzystwie wojewody Kwaśniewskiego, gen. Wróblewskiego, szefa kancelarji cywilnej, Lisiewicza, oraz adiutantów do Ojcowa i Rabsztyna.

Aresztowanie komunistów

w Paryżu

PARYŻ, 24.7. (PAT). W ciągu nocy prowadzone były dalsze rewizje w kołach komunistycznych. Znaleziono liczne kompromitujące dokumenty oraz broń. Aresztowano kilka osób, a między nimi generalnego sekretarza komunistycznej Federacji Pracy

Ministerstwo skarbu odmówiło kredytów

min. robót publicznych na cele inwestycyjne

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Ministerstwo skarbu uprawiające w dalszym ciągu konsekwentnie politykę oszczędnościową odmówiło wypłacenia ministerstwu robót publicznych kredyty w wysokości 48 milj zł. na cele inwestycyjne.

Wobec tego, ministerstwo robót publicznych zmuszone było zrezygnować z rozpoczętych robót budowlanych i pieniądze, które jeszcze w kasie posiadą przekazało je na wykonanie ropoczętych już robót.

Między robotami zaniechanemi znajduje się budowa wielkiego gmachu dla drukarni państwowej w Warszawie.

Tysiąc kominów runęło

na ulice podczas trzęsienia ziemi w Islandji

KOPENHAGA, 24.7. (ATE). W południowej części Islandji nastąpiło wczoraj wieczorem trzęsienie ziemi, które jest najsilniejszem od roku 1896. W samej stolicy Islandji Reykiawiku domy zachwiały się, mury zarysowały się i przeszło tysiąc kominów runęło na ulicę. Poważniejszych wypadków nie było. Ludność zgromadziła się na ulicach obawiając się, że to jest dopiero początek potężniejszych wstrząsów.

Niewiadomo dotychczas jakie skutki wywołało trzęsienie ziemi w innych okolicach Islandji.

Sowiecki lot Leningrad — New-York

odbędzie się za zgodą Waszyngtonu

WASZYNGTON, 24. 7. Rząd amerykański wyraził swą zgodę na odbycie przez 5 lotników sowieckich raidu z Leningradu do Nowego Jorku.

Raid ten odbędzie się z czterema lądowaniami.

Departament marynarki wydał już dwu krążownikom rozkaz, aby wypłynęły na Ocean Spokojny i w razie potrzeby niosły pomoc lotnikom.

Lot, którego trasa biec będzie przez Petropawłowsk, Kamczatkę i wyspy Aleuckie do Nowego Jorku rozpocznie się w dniu 1 sierpnia.

Na srebrnym ekranie

„ODEON" I „WODEWIL".
Riff i Raff w Alpach.

Już dawno nie gościli na srebrnym ekranie doskonali komicy amerykańscy Riff i Raff najgroźniejsi konkurenci Pata i Patachona. Riff i Raff w wyświetlanym obecnie obrazie p. t. „Riff i Raff w Alpach" prześli sami siebie, a powodzeniem jakim się cieszą jest najlepszy dowód to, że mimo gorąca wypełniają po brzegi sale kino-teatrów „Odeon" i „Wodewil", kinomani Riff i Raff w Alpach jest to jeden z najudatniejszych filmów jaki widzieliśmy z tymi amerykańskiemi „Patachonami". Rif i Raff w komedji tej są bezkonkurencyjni i nie ma prawie sceny, aby publiczność nie wybuchała kaskadami śmiechu. Ciekawa akcja toczy się na tle przepięknych widoków górskich. Całość miła i dobra, a co najważniejsze, że pozostawia po sobie niezatarte wrażenie.

Na dopełnienie programu dana jest doskonała dwuaktowa komedja z najmodniejszym komikiem świata Bobby Vernon.

Orkiestra w „Odeonie stoi na wysokości swego zadania.

Sądy pracy

w sprawie urlopów

Sądy pracy są ostatnio przeciążone licznemi skargami sezonowemi, wynikającemi na tle naruszenia przez pracodawców przepisów o urlopach.

Są to przeważnie sprawy wynikłe na tle odmowy wypłacenia pensji za czas odbytego urlopu letniego.

KASZEL, CHRYPKĘ, ZAKATARZENIA GARDŁA I OSKRZELI,

leczą TABLETKI **„EMS"**

Magistra **KLAWE**

które dzięki specjalnym sposobom przyrządzania (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie roztwór możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej.

Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji. 1312

Akcja strajkowa robotników cegielń

w oświetleniu faktycznem

Do strajku dążą przywódcy związkowi natomiast robotnicy odrzucają strajk

Co o tem mówi p. inspektor Wojtkiewicz

W dniu wczorajszym donosiliśmy iż robotnicy przemysłu ceramicznego na skutek znegowania żądań przez panów przedsiębiorców przystąpili do strajku.

Jak się dowiadujemy strajk ogarnął zaledwie kilka cegielń, bowiem z akcją związku budowlanego przy ul. Zamenhofa nie zgadzają się inne związki.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

Robotnicy przemysłu ceramicznego trzykrotnie zwracali się do mnie abym zwołał wspólną konferencję z przedsiębiorcami, celem ZAWARCIA ZBIOROWEJ UMOWY I OTRZYMANIA 20 PROC. PODWYŻKI.

Konferencje te jednak nie dały pozytywnych rezultatów bowiem przedsiębiorcy w związku z trudną sytuacją gospodarczą kraju i słabym ruchem budowlanym NIE ZGODZILI SIĘ NA WSPOMNIANE WARUNKI utrzymując w dalszym ciągu zawartą zbiorową umowę z roku ubiegłego.

Również nie odniosła skutku INGERENCJA DELEGATÓW ZWIĄZKOWYCH W WARSZAWIE, gdyż zbiorowa umowa zawarta w swoim czasie obowiązuje.

Związki uważają akcję strajkową za jedyne wyjście z sytuacji, NA KTÓRĄ JEDNAK NIE ZGADZAJĄ SIĘ ROBOTNICY.

O STRAJKU, KTÓRY WYBUCHŁ W CEGIELNIACH OKRĘGU ŁÓDZKIEGO NIE ZOSTAŁEM POWIADOMIONY i ingerencja moja w tym wypadku jest zbędna.

Muszę zaznaczyć, że konjunktura w przemyśle ceramicznym jest nieszczególna i nie ma widoków w roku bieżącym aby ruch budowlany mógł się rozwinąć, A TEM SAMEM NIE PRZEWIDUJE, ABY ROBOTNICY CERAMICZNI MOGLI ODNIEŚĆ JAKIEŚ ZWYCIĘSTWO. (r)

Bolączki robotników sezonowych

przedmiotem interwencji zw. „Praca" u prezydenta Ziemięckiego

Przed kilku dniami donosiliśmy, że związek „Praca" wystosował do magistratu obszerny memorjał w sprawie robotników sezonowych, domagając się zatrudnienia ich przez 6 dni w tygodniu oraz wydania od 10 do 12 korcy węgla na wypłatę.

Wobec tego, że magistrat na wspomniany memorjał nie nadesłał żadnej odpowiedzi, w dniu wczorajszym w sprawie tej interwenjowali u prezydenta Ziemięckiego przedstawiciele związku „Praca" w osobach dr. Fichny i Modrzejewskiego.

Przedstawiciele związku prosili prezydenta aby wysunięte postulaty przychylnie załatwił. Delegacja prosiła również prezydenta, aby spowodował przyjęcie jeszcze kilkuset robotników do robót miejskich, a zwłaszcza: do robót kanalizacyjnych, które to roboty mają być prowadzone w przyśpieszonym tempie.

Dalej delegacja prosiła prezydenta aby zwrócił uwagę odnośnemu wydziałowi i nakazał kupna bluz letnich dla zamiataczy i służby placowej, którą mimo tropikalnych upałów pocić się musi w zimowych kurtkach.

W odpowiedzi na te postulaty prezydent oświadczył — że w obecnych warunkach, wobec braku odpowiednich kredytów — magistrat nie może zatrudnić wszystkich robotników miejskich przez 6 dni w tygodniu i w tej sprawie winna delegacja interwenjować u władz nadzorczych.

Co się zaś tyczy wydawania rob. sez. węgla na spłaty, to sprawa ta będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia prezydjum magistratu.

Dalej prezydent Ziemięcki oświadczył że w najbliższych dniach — wobec konieczności przyśpieszenia robót kanalizacyjnych — przyjętych zostanie od 200—250 ludzi, którzy zatrudnieni będą tylko przez 3 dni w tygodniu.

Następnie prezydent oświadczył, że bezwzględnie zbada sprawę służby placowej i spowoduje kupno bluz letnich. (r)

Pożar który zagrażał

magazynowi benzyny i eteru

Onegdaj wybuchł groźny pożar w magazynie szklanych naczyń Henocha Frydla przy ul. Zgierskiej 44. Magazyn ten znajduje się na parterze drewnianego domku, w suterynie którego mieści się skład benzyny i eteru, na pierwszem piętrze zaś znajdują się mieszkania. Ogień, rozszerzający się bardzo szybko, przedstawiał groźne niebezpieczeństwo, gdyż groził przeniesieniu się do suteryn.

Na szczęście na miejsce pożaru przybył natychmiast I oddział straży ogniowej, który rozwinął energiczną akcję ratunkową i szybko zdołał zlokalizować ogień.

Usiłowanie samobójstwa

z braku środków do życia

W dniu wczorajszym mieszkańcy domy przy ul. Narutowicza 5 zaalarmowani zostali jękami jakie dochodziły z bramy.

Okazało się, iż leży tam wijąc się w bólach jakaś kobieta, obok niej znajdowała się buteleczka po esencji octowej.

Ponieważ kobiet zdradzała objawy otrucia wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Jak ustalono samobójczynią jest 42-letnia Marja Ściechulska, zamieszkała przy ul. Targowej 34.

Przyczyną tragicznego kroku brak środków do życia.

Wyciąć!!

25 lipiec 1929 r.

Kupon ulgowy

upoważniający do odbioru w *administracji* „Głosu Polskiego"

zdjęcia filmowego

za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąć!

Ton i poziom polemik prasowych

Doniosła uchwała synd. dziennik. warszawskich

Zarząd S. D. W. uprzejmie prosi kolegów ze wszystkich pism o pomieszczenie następującej uchwały, powziętej jednogłośnie na posiedzeniu zarządu S. D. W. w dniu 22-go b. m.:

„Wobec mnożących się w prasie polemik, których ton i poziom obraża poczucie przyzwoitości i obniża powagę słowa drukowanego, oraz stanu dziennikarskiego w oczach czytającego ogółu, zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich, stojąc na gruncie wolności wypowiadania swych poglądów, wzywa członków do zachowania umiaru w wyrażaniu się o przeciwnikach politycznych i do unikania napaści personalnych, przedewszystkiem w stosunku do dziennikarzy, pracujących w innych pismach, gdyż obrażanie ich przynosi ujmę wszystkim pracownikom naszego zawodu i szkodzi samej organizacji zawodowej dziennikarzy".

Pan Prezyden odwołuje dożynki

w Spale ze względu na P. W. K.

Obchodzone uroczyście z końcem sierpnia przez ostatnie dwa lata wielkie dożynki w Spale nie odbędą się w tym roku.

Centralne towarzystwo rolnicze w porozumieniu z kancelarją cywilną p. Prezydenta postanowiło w tym roku nie urządzać dożynek na życzenie p. Prezydenta, który nie chce przerywać urzędnikom urlopów, oraz ze względu na wystawę w Poznaniu.

Prawdopodobnie powzięta będzie decyzja, że dożynki w Spale odbywać się będą co trzy lata. W tym wypadku najbliższe uroczystości dożynkowe odbyłyby się dopiero w 1931 roku.

Restrykcje władz przeciwko osobom

nadużywającym ulgowych paszportów zagran.

Na skutek zleceń władz centralnych starostwo grodzkie w Łodzi wprowadziło w tych dniach specjalne deklaracje dla osób, udających się zagranicę za ulgowymi paszportami.

W deklaracji tej muszą się handlowcy zobowiązać przed wyjazdem, że użyją paszportu tylko w celach wymienionych w świadectwie inżyniera przemysłowego. W razie przekroczenia tego zobowiązania będą deklaranci musieli dopłacać różnicę między dopłatą za paszport ulgowy a zwykły. Niezależnie od tej dopłaty, wszystkim osobom, używającym paszportów handlowych dla wyjazdów „rozrywkowych" wytaczane będą sprawy karne ze złożenie władzom fałszywego oświadczenia. Zgodnie z przepisami karno-administracyjnemi, grozi za to kara do jednego roku więzienia lub 10.000 zł. grzywny.

Starostwo grodzkie w porozumieniu z konsulatami R. P. zagranicą sprawdzać będzie skrupulatnie w każdym wypadku, jak użyty został paszport handlowy.

Prof. katedry dziennikarstwa w Monachjum

na Pow. Wystawie Kraj.

W czwartek, dnia 1 sierpnia o godzinie 4 min. 41 przybywa do Poznania w drodze do Moskwy i Tokio, celem zwiedzenia Powszechnej wystawy krajowej, profesor katedry dziennikarstwa w Monachjum dr. Karol d'Ester.

Przejechanie

W dniu onegdajszym przed domem przy ul. Dobrej 7 został przejechany przez samochód 18-letni sprzedawca gazet Feliks Jaruga, za mieszkały przy ulicy Jerozolimskiej Nr. 6. Doznał on ciężkich obrażeń cielesnych.

Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w groźnym stanie przewiozło go do domu.

Bałuty otrzymają

nowy ośrodek zdrowia

Z dniem 29 b. m. wydział zdrowotności publicznej uruchamia 8-my dozór sanitarny, który mieścić się będzie w lokalu przy ulicy Bazarnej Nr. 4. Nowy dozór sanitarny obejmować będzie teren III komisarjatu P. P., czyli obszar najbardziej zaniedbany pod względem sanitarnym dzielnicy bałuckiej.

Do lokalu przy ul. Bazarnej 4 przeniesione również zostają: II miejska przychodnia przeciwgruźlicza, która mieściła się dotąd przy ul. Bolesława Limanowskiego Nr. 27, oraz I-szy okręg sanitarno-weterynaryjny, którego siedziba mieściła się dotychczas w lokalu urzędu weterynaryjnego (Plac Wolności Nr 1).

Krwawy mord na zabawie

strażackiej w pow. Radomskowskim

Wczoraj, mimo dnia powszedniego urządziła zabawę straż ogniowa w Chorzenicach, powiatu radomskiego.

Wesoły nastrój zabawy zakłócony został niebawem krwawem morderstwem, którego ofiarą padł jeden ze strażaków.

Rozpoczęło się to od słupa, na którego szczycie dla śmiałka któryby się nań dostał, znajdowała się butelka wódki i kiełbasa.

Nie czekając swej kolejki obecny na zabawie znany awanturnik Jan Gapski dorwał się do słupa i począł się piąć w górę.

Gdy odezwały się głosy sprzeciwu, awanturnik zszedł ze słupa napowrót i wyjąwszy z cholewy stary bagnet rosyjski, dobrze wyostrzony i wpakował go po rękojeść w brzuch dyżurnemu strażakowi Chmielarzowi.

Również ciężko poranił bagnetem dwóch nadbiegających strażaków.

W chwilę później zbrodniarza obezwładniono i oddano w ręce przybyłej na miejsce wypadku policji.

Chmielarz przed przybyciem pomocy lekarskiej życie zakończył. ciężko rannych zaś Skodlarka i Matuszewskiego odwieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Zmarły Chmielarz osierocił żonę i czworo dzieci nieletnich.

W sprawie tej policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie.

Tendencje strajkowe pracowników kinoteatrów

Jak donosiliśmy, w swoim czasie związek pracowników kinoteatrów świetlnych wystąpił do właścicieli kin w sprawie spisania z nimi umowy zbiorowej, podwyższenia dotychczasowych płac i uregulowania warunków pracy.

Ponieważ sprawa ta dotąd przewleka się, związek użyteczności publicznej postanowił ponownie zwrócić się, lecz tym razem w formie kategorycznej, do właścicieli kinoteatrów świetlnych o skonkretyzowanie swego stanowiska w sprawie żądań pracowników, od czego zarząd związku uzależnia dalsze swe postępowanie.

Jak słychać, w razie gdyby właściciele nie zechcieli zastosować się do prośby pracowników, są oni gotowi swe żądania poprzeć akcją strajkową.

Sprawdźcie ile płacicie za komorne

Z powodu ostatniej zwyżki komornego, wynoszącego za mieszkania jedno i dwuizbowe obecnie 73 proc. komornego przedwojennego, odpadł obowiązek pokrywania przez lokatorów tych mieszkań świadczeń, jak: opłaty za czyszczenie kominów za światło w sieni, na schodach i korytarzach, za wywóz śmieci, oraz dodatku na wynagrodzenie dozorcy domu. Zgodnie z artykułem 7-ym ustawy o ochronie lokatorów, wydatki na cele wymienione pokrywać mają wyłącznie właściciele nieruchomości.

Obowiązkiem więc zainteresowanych lokatorów jest sprawdzić we własnym interesie wysokość obowiązującego obecnie komornego, które nie powinno przekraczać 73 proc. czynszu przedwojennego.

Kronika

LIPIEC
25
Czwartek

Dziś: Jakóba.
Jutro: Anny Matki N.M.P.

Wschód sł. 4,25
Zachód sł. 19,47

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś występ wileńskiej trupy.

Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i dni następnych sensacyjna rewja p. t. „Klejnoty naszych rewji" Cały szereg nowych atrakcji między innymi: „Bajka wschodnia" „Procent od kapitału" i wiele innych.

Udział poza dotychczasowym zespołem biorą: K. Lubieńska, i M Znicz (conferencier).

Początek o godz. **9-ej**

Powrót tramwajem zapewniony.

Teatr Popularny: — Dziś i dni następnych urocza operetka „Hrabina Marica". W roli głównej Brandtówna, Piątkowska i Brzozowska.

KINOTEATRY.

Corso: — Kawalerowie nocy.
Grand-Kino: — Serce na uwięzi.
Luna: — Gołębica.
Odeon: — Riff i Raff w Alpach.
Oświatowy: — Dla dorosłych: „TAJNY KURJER" — dla młodzieży: „Żelazny człowiek".
Wodewil: — Riff i Raff w Alpach.

BALET W HELENOWIE.

Występy baletu Denisowey, które odbyły się w ub. tygodniu powtórzony będzie dziś tj. w czwartek.

Pozatem zapowiedziane są inne atrakcje, które podane są w ogłoszeniach

Część koncertową wypełni ulubiona orkiestra Helenowska pod dyr. L. Telga.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI CZWARTEK.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
12.50 — Komunikaty Pow. W. K.
13.00 — Komunikat meteorologiczny.
15.40 — Komunikat gospodarczy
16.15 — Komunikat L. O. P. P.
16.50 — Program dla dzieci.
17.15 — Feljeton p. t. „Laureaci wód mineralnych w Krynicy".
17.25 — „Człowiek, jako laboratorjum chemiczne".
17.50 — Komunikat P. W. K.
18.00 — Koncert popołudniowy kameralny.
19.00 — Rozmaitości
19.25 — Komunikaty rolniczy
19.40 — 19.55 Komunikaty.
19.56—20.05 — Sygnał czasu.
20.05 — „Nowe metody uprawy ozimin".
20.30 — Koncert wieczorny.
22.00—22.20 — Komunikaty meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy i nadprogram.
22.45—23.45 — Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy".

Wyjaśnienie.

W związku z artykułem zamieszczonym w „Kurjerze Łódzkim" z dnia 3 lipca r.b. pod tytułem: „Nadużycia w urzędzie gminy Brus — wójt Klimek zawieszony w urzędowaniu", wydział powiatowy na podstawie art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowem (Dz. Ustaw nr. 1/1928 r.) uprasza o opublikowanie, że nadużyć, polegających na braku pieniędzy w kasie gminnej gminy Brus, wogóle nie było.

Przewodniczący wydziału powiatowego
Starosta (—) **A. Rżewski.**

Dr. med. H. GUTDSTAT
Akuszer-ginekolog
Zachodn a 62 (Cegielniana 23)
telef 29-52.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—7 po poł

Katastrofalna burza nad Łodzią

wyrządziła dotkliwe straty—Śmiertelne porażenia piorunem -- Jedna osoba zabita, kilka rannych

Niesamowitej kanonadzie piorunów towarzyszyły łuny pożarów

Onegdaj w godzinach wieczornych a potem przez całą noc wczorajszą przeszły nad Łodzią i okolicami gwałtowne burze.

Kanonada trwała ogółem około trzech godzin.

Z nadejściem burz spadł deszcz tak obfity, że woda zalała wiele **niżej położonych domów i poczyniła znaczne szkody.**

W okolicach Rynku Bałuckiego w wielu mieszkaniach, znajdujących się w suterynach, woda zniszczyła dobytek ludzki. Wzywano straż ogniową, która pracowała na miejscu przez szereg godzin. Pożarów od uderzenia pioruna na terenie Łodzi nie zanotowano. Jedynie na ulicy Napiórkowskiego **piorun uderzył w kabel telefoniczny i uszkodził przewodniki. W dniu dzisiejszym wskutek** tego ulica Napiórkowskiego na której znajduje się 4-ty oddział straży ogniowej i 14-ty komisarjat policji jest pozbawiona połączenia telefonicznego. W innych dzielnicach burza nie wyrządziła poważniejszych szkód.

O wiele groźniejsze skutki pociągnęła za sobą nocna burza w okolicach naszego miasta.

Około godz. 2 w nocy zerwał się straszliwy wiatr, który niebawem zmienił się w wicher. Jednocześnie ciężkie krople deszczu padły na spieczone żarem ulice miasta.

Wichrowi towarzyszył **brzęk szyb, które powypadały z otwartych okien.**

O godz. 3 w nocy burza rozszalała w całej pełni.

Oślepiające błyskawice i pioruny które z hukiem padały, obudziły niemal wszystkich mieszkańców.

Niebawem ulewa ulice leżące niżej zamieniła w potoki, które z szumem wdzierały się na chodniki i do źle zabezpieczonych suteryn, wyrządzając pewne szkody.

W czasie burzy doszło równie do **nieszczęśliwych wypadków.**

Przy ul. Radogoszcz 3 dziś nad ranem w domu mieszkalnym uderzył piorun.

W tym czasie stała przy oknie usiłując je zamknąć właścicielka tego domu 41-letnia Eleonora Jeżewska, **Kobieta rażona piorunem padła trupem na miejscu.**

Poza tem piorun uszkodził mieszkanie, niszcząc wnętrze i sprzęty

Wezwany natychmiast lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon Jeżewskiej.

Na ul. Narutowicza zdarzył się podobny wypadek, tym razem jednak piorun wystąpił **w rolj figlarza.**

Mianowicie uderzył on w przechodzącego tamtędy polem Stanisława Krzetulskiego, nie wyrządzając mu krzywdy.

Gdy po wypadku Krzetulski przyszedł do równowagi, spostrzegł, że posrebrzany zegarek zamienił się w żółty.

Trzeci wypadek zanotowano w Nowosolnej pod Łodzią. Piorun uderzył w dom mieszkalny Ablów. **Pani Ablowa skutkiem uderzenia pioruna postradała słuch. Pożar strawił cały dom.**

We wsi Karczak gminy Chojny piorun uderzył w dom mieszkalny Wojciecha Jędrzejewskiego. Dom spłonął doszczętnie. Wypadków z ludźmi nie zanotowano.

Prócz powyższych pożarów na całym terenie województwa łódzkiego zanotowano jeszcze kilkanaście innych drobniejszych.

Nad ranem między godziną 3-3.30 nad miastem przeciągnęła druga również bardzo gwałtowna burza, która wyrządziła **znaczne szkody w polu.**

Silny chociaż krótkotrwały grad spowodował większe spustoszenie w ogrodach, a **w szczególności w łanach dojrzałego żyta, kładac je pokotem.**

Wczoraj przed południem przeciągnęła wreszcie nad Łodzią trzecia burza, ale o słabszym charakterze.

Po tych burzach i **ulewnym deszczu** nastąpiło **upragnione obniżenie temperatury.** ,r(

Cele i zadanie samorządu gospodarczego w Łodzi

Konferencja prasowa w Izbie Przemysłowo-Handlowej

W dniu wczorajszym w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja prasowa, której zadaniem było nawiązanie ściślejszego kontaktu między samorządem gospodarczym Łodzi i prasą łódzką. *Z ramienia izby* w konferencji tej brali udział pp. prezes Geyer, dyrektor Bajer oraz referent prasowy red. **Kołtoński**

Konferencję zagaił prezes Geyer, który w przemówieniu swojem podkreślił doniosłość powstania izby przemysłowo - handlowej dla rozwoju gospodarczego, tembardziej że okres jej powstania zbiegł się z kryzysem gospodarczym. O tych właśnie zadaniach ogólnych i specjalnych w związku z kryzysem izba przemysłowo - handlowa chciała szczegółowo poinformować przedstawicieli prasy łódzkiej.

Prezes Geyer podkreśla, że izba zdaje sobie sprawę ze znaczenia współpracy z prasą i dziękuje zebranym dziennikarzom za liczne przybycie na konferencję.

Z kolei głos zabiera dyrektor Bajer, który w przemówieniu swojem omówił zakres działalności izby na tle ustawy o izbach przemysłowo-handlowych z lipca 1927 r. Dyrektor Bajer stwierdził między innemi, że zadaniem samorządu gospodarczego w Polsce jest skoordynowanie rozbieżności wśród poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu. Pozatem do zakresu działalności izby należy poczęści realizacja zadań przekazanych przez władze rządowe. Dyrektor Bajer zobrazował wreszcie organizację izby łódzkiej, która składa się z następujących referatów: 1) referatu handlu zagranicznego z udziałem pośrednictwa handlowego, który spółdziała z państwowym instytutem eksportowym i placówkami konsularnemi, 2) referatu prawno - administracyjnego, oraz 3) referatu podatkowo - kredytowego i prasowego.

Z kolei prezes Geyer zobrazował rezultaty dotychczasowych prac izby, która szczególną uwagę zwraca na zagadnienia związane z walką z kryzysem. Izba prowadzi więc akcję w sprawie ulg podatkowych w ministerstwie skarbu i izbie skarbowej. Izba zwraca pozatem niemniejszą uwagę również na rozszerzenie eksportu, przyczem z poważniejszych poczynań w tej sprawie podkreślić należy w utworzenie związku konfekcjonerów. Pozatem izba szczególną uwagę przywiązuje do zagadnień podatkowych, szczególną wagę przykładając do całkowitej reformy obecnego systemu podatkowego.

Po tych referatach wyłoniła się dłuższa dyskusja w czasie której głos zabierali przedstawiciele prasy. Następnie dziennikarze pod przewodnictwem dyr. Bajera zwiedzili piękne i ładnie urządzone pomieszczenia izby.

Konferencję zakończono wspólnym obiadem.

Pracownicy szpitala w Kochanówku

żądają zawarcia umowy zbiorowej, unormowania warunków pracy i płacy oraz uregulowanią sprawy urlopów

W dniu wczorajszym na terenie szpitala dla umysłowo - chorych w Kochanówku odbyło się walne zebranie pracowników tej instytucji w sprawie spisania pomiędzy dyrekcją a robotnikami umowy zbiorowej unormowanie warunków pracy i płacy oraz w sprawie uregulowania urlopów.

Sprawy te nie od dziś absorbują pracowników szpitala w Kochanówku.

Jeszcze w roku ubiegłym wystąpili oni z powyższemi żądaniami, lecz jak dotąd pozostały one bez echa.

Wczorajsze zebranie miało na celu zobowiązanie zarządu do jak najrychlejszego przeprowadzenia tych niecierpiących zwłoki spraw.

W wyniku obrad zebrani postanowili energicznie przystąpić do żądań i zaraz po powrocie z urlopu dyrektora Kochanówka dr. Starzyńskiego — zwołali w tej sprawie wspólną konferencję.

Niezależnie od tego zebrani poruszał sprawę pomocy lekarskiej jaką dotąd ustanowiła dla nich Kasa Chorych, która weszła w kontakt z jednym z lekarzy Kochanówka.

Obecnie jednak ze względu na to, że Kasa Chorych rozwiązała swój stosunek służbowy z tym lekarzem — pracownicy szpitala pozbawieni zostali pomocy lekarskiej.

Ponieważ wyjazd do Łodzi czy Aleksandrowa chorych pracowników naraża ich na stratę czasu i pieniędzy — zebrani domagali się, aby Kasa Chorych ponownie przydzieliła im lekarza.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw zebranie zakończono o godz. **12 w nocy.**

Niemiecka młodzież socjalistyczna na P. W. K.

Przyjechała do Poznania pociągiem pośpiesznym z Wiednia, celem zwiedzenia Powszechnej wystawy krajowej, wycieczka „Sozialistische Arbeitersjugend" z Prus Wschodnich w liczbie 28 osób.

Wycieczka zwiedzi wystawę i w dniu 23 b. m. wieczorem opuszcza Poznań.

Prasa zagraniczna wobec P. W. K.

Powszechna wystawa krajowa swoją istotną wartością zdobyła sobie rekordowe uznanie na terenie zagranicznym. Prasa obca już nie wzmianki informacyjne podaje o P. W. K., a poświęca jej długie dwu lub trzyszpaltowe artykuły. Ostatnio znajdujemy dwa długie artykuły w prasie włoskiej, jeden w rzymskiej „Informazione", a drugi w „Avenire d'Italia".

Polska młodzież szkolna z Dynaburga na P.W.K.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 7-ej rano przyjechała do Poznania wycieczka nauczycieli i uczniów polskich szkół powszechnych z Dynaburgu w liczbie 28 osób i zamieszkała w domu kwaterunkowym przy ul. Matejki 8. Wycieczka zabawi w Poznaniu do dnia 28 b. m. włącznie i zapozna się dokładnie z Powszechną wystawą krajową.

Realizacjacja ustawy o zaopatrzeniu inwalidów

Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie w sprawie podziału zakresu działania ministrów spraw wojskowych, skarbu oraz pracy i opieki społecznej przy wykonywaniu ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Wściekłe psy harcują po ulicach Łodzi

W dniu 23 lipca r. b. miejskie władze weterynaryjne stwierdziły wściekliznę u psa, zabitego w sklepie Neuhausa Joska przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 28. Pies ten, należący do nieznanego właściciela, biegł ulicami: Żytnią, Drewnowską, Starym Rynkiem, Nowomiejską i pokąsał podobno po drodze kilka osób, wśród nich zaś zamieszkałego przy ulicy Drewnowskiej Nr. 64 Longina Krężlewskiego.

Wydział zdrowotności publicznej wzywa osoby pokąsane do niezwłocznego stawienia się bądź w oddziale sanitarnym (Plac Wolności Nr. 1), bądź w odpowiednich dozorach sanitarnych, celem poddania się oględzinom lekarskim, co umożliwi — w razie potrzeby — zastosowanie niezbędnych środków zapobiegawczych przeciwko wściekliźnie. Pomoc lekarska i wszelkie ewentualne zabiegi udzielane są poszkodowanym bezpłatnie.

Zjazd dyrektorów rzeźni i lekarzy weterynaryjn.

Z inicjatywy wydziału zdrowotności publicznej odbędzie się w Łodzi w miesiącu listopadzie zjazd dyrektorów rzeźni i lekarzy weterynaryjnych.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska Nr. 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Statuty emerytalne pracowników komunalnych

winny być uchwalone przez samorządy powiatowe i miejskie do 15 października r. b.

Wejście w życie z dniem 1 stycznia 1928 r. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych spowodowało konieczność załatwienia **sprawy uposażenia emerytalnego pracowników komunalnych.**

Zgodnie bowiem z rozporządzeniem, pracownicy komunalni są wyjęci z pod jego działania, o ile będą mieli w inny sposób zapewnione prawo do zabezpieczenia emerytalnego.

Przeciwko ubezpieczeniu w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych wypowiedzieli się przedstawiciele pracowników komunalnych na licznych zjazdach, a m. in. w Łodzi.

Stanowisko takie zajęła również dwukrotnie państwowa rada samorządowa. Jednocześnie stwierdzono konieczność stworzenia **odrębnego zaopatrzenia emerytalnego dla pracowników samorządowych i ich rodzin.**

Opierając się na tem i oczekując załatwienia tej sprawy w drodze ustawowej, związki komunalne nie zarejestrowały w wielu wypadkach swych pracowników w Z. U. P. U. Ustawowe jednak załatwienie po wyższego zagadnienia nie było zrealizowane w ciągu ubiegłej sesji parlamentarnej i należy powątpiewać, czy stanie się to możliwe w najbliższym czasie.

Z tych też powodów ministerstwo spraw wewnętrznych pragnie wprowadzić tymczasowy statut emerytalny, na zasadzie którego pracownicy komunalni uzyskaliby to zabezpieczenie.

Projekt statutu M. S. W. przesłało również do urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

W omawianym statucie uwzględniono poza **pracownikami umysłowymi również funkcjonarjuszów niższych.**

Dopuszczalne jest też ubezpieczenie stałych pracowników przedsiębiorstw komunalnych.

W konkluzji okólnik poleca wojewodom zalecić uchwalenie przez powiatowe związki komunalne i miasta wydzielone statutu przy najbliższem uchwaleniu budżetów dodatkowych z tem, aby nastąpiło to nie **później, niż 15 października rb.**

Tonący... egzekucji się chwyta

Nowe „możliwości" podatkowe

W swoim czasie do p. Wolmana Chaima, zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego nr. 3, nadesłano wezwanie do zapłacenia podatku od zaprzęgu za rok 1927 w sumie zł. 37.50.

Zainteresowany, stosownie do wymogów magistratu wniósł odwołanie zaznaczając, że ani on, ani jego ojciec a nawet dziadek nie mieli zaprzęgu, wobec czego uznaje pretensje magistratu za nieuzasadnione. Na dowód prawdziwości twierdzenia, załączył odnośne zaświadczenie gospodarza domu.

Dnia 15 lipca w czasie nieobecności p. Wolmana przybył do mieszkania jego ojca sekwestrator Rucinski i zasekwestrował szafę z lustrem na pokrycie zrzekomych należności.

Ponieważ poprzednie odwołanie nie odniosło skutku p. Wolman zwraca się tą drogą do magistratu m. Łodzi z prośbą:

1) **o zarządzenie natychmiastowego wstrzymania egzekucji z tytułu niejuiszczenia podatku od zaprzęgu, którego nigdy nie posiadał;**

2) **o zaprzestanie niepokojenia ojca, który w żadnym razie nie posiada tytułu regulowania zobowiązań dorosłego syna.**

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 11 13 i OD 16 — 19 PRZED KAWIARNIĄ „ESPLANADA" UL. PIOTRKOWSKA 100 wręczając jednocześnie sfilmowanym numer porządkowy oraz informacje w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconemi pozami

Karta taka kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM" PŁACĄ JEDYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie KUPON upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego :

ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI" OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTAŃSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego", ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia odbioru zdjęcia. Kupony takie znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego".

Czytajcie „Głos Polski"

Wiadomości sportowe

Rząd popiera turystykę

Ruch turystyczny w Polsce ożywił się ostatnio do tego stopnia, że zwrócił na siebie uwagę sfer rządowych. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił poprzeć działalność towarzystw turystycznych pokaźną subwencją, przekraczającą sumę 100 tysięcy złotych. Suma ta ma być rozdzielona pomiędzy poszczególne instytucje turystyczne, przyczem uwzględnioną została opinja doradcza Związku Polskich Towarzystw Turystycznych i Polskiego Touring-Klubu.

Afera w Hakoahu wiedeńskim

Nemes handlarz graczami

Od czasu, gdy Hakoah wiedeński utracił swych najlepszych graczy na korzyść Ameryki, kaperowanie piłkarzy z Wiednia i Budapesztu nie ma końca. Nowojorscy menagerzy Agar i Van der Veghe specjalnie zainteresowali się graczami - żydami i sprytnie importowali ich do Ameryki. Ponieważ w ostatnich czasach obaj przedsiębiorcy prowadzili z sobą wojnę i w walce konkurencyjnej używali najnikczemniejszych środków, wiele spraw wyszło na światło dzienne. Między innemi okazało się, że również obecnie kilku piłkarzy Hakoahu ma wyemigrować do U.S.A. Przeprowadzone przez zarząd klubu skrupulatne dochodzenie odkryło, iż agentem amerykańskich menagerów jest Neufeld Nemes, który grał tu rolę handlarza niewolnikami. Nemes ma być przez klub ukarany z całą surowością. Popularność tego gracza ucierpi obecnie mocno.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

Rezultat wczorajszych gonitw

PIERWSZA GONITWA.
dystans 900 mtr. nagroda 1500 zł.

1) Passionata — Gr. ofic. 1 p. szwoleżerów, 54 kg., ż. Chatisów, 2) Kropelka — E. Grzybowskiego, 54 kg., chł. Olejnik, 3) Locarno — M. Butkiewicza 56 kg., j. Jednaszewski.

Totalizator zw. 11 zł.

DRUGA GONITWA
dystans 2800 mtr. płoty nag. 1300 zł.

1) Amor — Gr. ofic. 1 p. uł. krechowieckich, 74 kg., chł. Kmieć, 2) Harakiri — A. hr. Morstina, 64 kg. j. Eljasz, 3) Arno — K. Rómmla, 74 kg., j. Raniewicz, wycofano Tędy Siędy.

Totalizator zw. 16.

TRZECIA GONITWA
dystans 1300 mtr. nagroda 1800 zł.

1) Maur — Ktery Szepietów, 56 kg., ż. Kucharski, 2) Gran — K. Plisowskiego 60 kg., chł. Górecki, 3) Moja Miła — Gr .ofic. 1 p. szwoleżerów, ż. Chatisów.

Totalizator zw. 16-12 i 18.

CZWARTA GONITWA
dystans 2100 mtr. nagroda 2000 zł.

1) Dziwo II — K. Dzierzbickiego 56 kg., żł. Kucharski, 2) Gwardi — B. Hessena 59 kg., ż. Czernuszenko 3) Edynburg — S. Bronikowskiego 57 kg., chł. Olejnik.

Totalizator zw. 17 zł.

PIĄTA GONITWA
dystans 3000 mtr. przeszkody nag. 1000 zł.

1) Iwan II — Gr. ofic. 2-ej dyw. art. konnej 72 kg., j. Eljasz, 2) Bebuś — Gr. ofic. 27 p. uł. 74 kg., j. Ustinow, 3) Dola — W. Daszewskiego 72 kg., pani Iwanowska.

Totalizator zw. 35-24 i 344.

SZÓSTA GONITWA
dystans 1660 mtr. nagroda 1200 zł.

Cicero — J. Nowakowskiego 60 kg., chł. Górecki, 2) Moorwind — Gr. ofic. 21 p. uł. 60 kg., chł. Cherubin, 3) Erna — E. Grzybowskiego, 60 kg., ż. Czernuszenko.

Totalizator zw. 53-22 i 21.

SIÓDMA GONITWA
dystans 1600 mtr. nagroda 1200 zł.

1) Harda — Ktery Szepietów 52 kg., j. Michalczyk, 2) Ekstaza — S. Bronikowskiego 60 kg., ż. Czernuszenko, 3) Dziarska — J. Strużyńskiego — 58 kg. chł. Klamar.

Totalizator za Hardę zw., 15-15, za Ekstazę zw. 14-15.

ÓSMA GONITWA
dystans 2100 mtr. nagroda 1500 zł.

1) Hulanka — Gr. ofic. 1 p. szwoleżerów, 54 kg., ż.Chatisów, 2) Bacarat — K . Dzierzbickiego 62 kg., ż. Czernuszenko, 3) Klarika — S. Stąszeckiego 59 kg., chł. Michalczyk.

Totalizator zw. 166 - 10 i 10.

Następne wyścigi odbędą się w sobotę, dnia 27 lipca.

Wiadomości kolarskie

Dziś upływa termin dyskwalifikacji kolarzy łódzkich: Schmidta, Pusza, Zyberta, Braunera i Einbrota, którzy wycofali się ze startu torowych mistrzostw Polski (23 czerwca). Wobec tego łodzianie najpewniej wezmą udział w wielkich zawodach torowych na Dynasach, gdzie zmierzą swe siły z mistrzem Polski, Szamotą. Należy oczekiwać gorącej walki, gdyż Szamota będzie chciał dowieść, że jest mistrzem nie tylko faktycznym, ale i moralnym.

W zawodach niedzielnych wezmą również udział kolarze zagraniczni: Beaufrand, Vandlassenhove, Krakenbuhl i Guyard.

***

Dziś upływa termin zgłoszeń zawodników do Biegu Dookoła Polski. (Wpisowe 20 zł., kaucja zwrotna 50 zł.). Dotychczas zgłosiło się około 50-ciu najlepszych polskich kolarzy szosowych. Nie brak na liście zgłoszeń Więcka, Kłosowicza, Stefańskiego, Wisznickiego, Frössa, Ignatowicza i wszystkich tych, którzy na szosie już się dali poznać.

Termin zgłoszeń jest dla tego dość wczesny, aby organizatorowie Biegu mogli w najdrobniejszych szczegółach opracować stronę gospodarczo - techniczną imprezy. Kaucję złożyć musi każdy zgłoszony w celu zapewnienia swego udziału. W razie wycofania się przed startem, kaucję traci. Zabezpieczy to organizatorów przed masą zgłoszeń ze strony nieprzygotowanych kolarzy.

***

Bieg kolarski Gdynia—Poznań zostaje odłożony z najbliższej niedzieli na dzień 3 i 4 sierpnia z przyczyn niezależnych od komitetu P.W.K.

Nowowyznaczony termin biegu jest bardzo niefortunny, bo tegoż samego dnia wyjadą z Warszawy uczestnicy Biegu Dookoła Polski. Zatem na starcie wyścigu Gdynia — Poznań zabraknie „asów".

***

W ciągu 3-ch dni 26, 27 i 28 b. m. odbędzie się szosowy bieg dookoła województwa krakowskiego w trzech etapach. Długość ogólna trasy — 650 klm. Bieg ten jest bardzo trudny, gdyż prowadzi przez tereny górzyste. Dla tych, którzy chcą w tydzień później startować w „Tour de Pologne", byłby to zbyt uciążliwy trening.

Organizacją wyścigu dookoła województwa krakowskiego zajmuje się K.K.C. i M. w Krakowie.

Aktualja sportowe

W meczu lekkoatletycznym czesi pokonali austrjaków w stosunku 74:49. Sądząc z wyników, dochodzimy do wniosku, że nie mniej łatwo przyszłoby zwycięstwo polskim lekkoatletom nad Austrją.

Reprezentanci obu państw mieli tylko w rzucie dyskiem, kulą i oszczepem oraz w skoku wzwyż, o tyczce i biegu 110 mtr. przez płotki wyniki lepsze od polskich. W innych konkurencjach ustępowali czołowej klasie polskiej zupełnie wyraźnie.

***

Mistrzostwo lekkoatletyczne juniorów w U. S. A. przyniosły szereg wprost nadzwyczajnych wyników. Na 220 yardów Alf osiągnął czas 21,5 sek; 120 y. przez płotki wygrał Welsh — 14,9 sek. Mac Atee skoczył o tyczce 4 m. 8 cm., Weldon rzucił oszczepem na odległość 60,45 mtr., a Nelson osiągnął w skoku wzwyż 1 m. 95 cm.

W ostatnim dniu niemieckich mistrzostw lekkoatletycznych we Wrocławiu osiągnięto następujące wyczyny: Sztafeta 4 x 100 — Charlottenburg 40,8 sek. Rekord światowy! 4 x 400 mtr. — Charlottenburg 3 m. 21,8 sek. 4 x 1500 mtr. — Charlottenburg 16 min. 25,9 sek.

***

XV-ty etap „Tour de France" Grenoble-Evian (329 km.) wygrał belg Vervacke w czasie 13 godz. 9 min. 37 sek. przed Frantzem.

W klasyfikacji ogólnej nadal prowadzi belg Dewaele z czasem 131 g. 1 m. przed Pancerą, (131 g. 16 m. 51 s.), Demusyerem (131 g. 24 m. 40 s.), Cardoną (131:45:18) i Frantzem (131:46:39).

Tak więc na jednym etapie zeszłoroczny zwycięsca Frantz zbliżył się znacznie do leaderów. Być może, iż uda mu się jeszcze zająć pierwsze miejsce, gdyż czołowi konkurenci są już mocno wyczerpani.

„GŁOS POLSKI" Łódź dnia 25 lipca 1929 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź dnia 25 lipca 1929 r.

Harrimanniada

Znów głośno w kraju o Harrimanie. Nazwisko to bynajmniej nie obce naszemu życiu gospodarczemu. Acz kolwiek przycichły echa skarg niemieckich, gdy w roku 1924 przy pomocy nadmiernego wymiaru podatku dochodowego zmuszono Sp. Akc. Giesche na Górnym Śląsku do sprzedaży akcji Harrimanowi, to jednak dużo pisano o nim i niedawno, po zrzeczeniu się swej koncesji w Rosji sowieckiej, w czasie, gdy szukał innej korzystnej lokaty kapitałów w Europie. Przedmiotem obecnej ożywionej dyskusji prasowej jest oferta Harrimana zelektryfikowania znacznej części kraju przez założenie wielkiej elektrowni wodnej okręgowej na Dunajcu oraz drugiej węglowej w zachodniej Małopolsce, ewentualnie przez skup systemu elektrowni istniejących na Górnym Śląsku. Chodzi o program zakrojony na wielką skalę: obejmuje on 6 województw, a koncesja ma czas trwania określony na lat 60. Ceny energji elektrycznej zostały unormowane w wysokości 75 gr. za kilowattgodzinę dla światła i 60 gr. za siłę.

Podniósł się w prasie codziennej formalny huragan opozycyjny. „Robotnik" podał uwagi jednego z wybitnych swych szermierzy politycznych, ukrywającego się pod przejrzystym skrótem „Wł. Dmd", uwagi pełne oskarżeń i „rewelacji" o jakimś bohaterskim urzędniku, który ponoć jeszcze w roku 1926 — oczywiście w „maju" — „przerażony" niebezpieczeństwami grożącemi krajowi ze strony oferty Harrimana, szturmował premjera Bartla o ratunek i odrzucenie tej oferty — niestety bez wielkiego sukcesu. Nie oszczędził pan Wł. Dmd. i ministra Czechowicza, do którego ów legendarny urzędnik się łatwowiernie zwracał. Jednem słowem: tak wówczas, jak i dzisiaj opanowała nas niewiara we własne siły i koniecznie chcemy iść w jasyr międzynarodowego kapitału. Artykuł stylowy. Ciekawi jesteśmy jednak, gdzie są te krajowe siły, mogące z równem powodzeniem jak Harriman ulokować te 100 miljonów dolarów, potrzebnych na elektryfikację kraju? Jeżeli nie wierzymy w te „własne siły", to dlatego tylko, że ich niema. Pan Wł. Dmd. zarzuca rządowi, że od Kucharskiego i Zdziechowskiego przejął ten defetyzm gospodarczy. Jakoś niebardzo widać. Panowie ci domagali się pożyczki amerykańskiej pod egidą Ligi Narodów, twierdząc, że sami nie potrafimy „się rządzić". Rząd pomajowy nie poszedł tą drogą.

Panu Czechowiczowi zarzucano, że spoczął na laurach po zaciągnięciu pożyczki stabilizacyjnej. Obecnemu rządowi zarzuca „Robotnik" dalej, że nie chce spać na laurach i dąży do otwarcia śluz kapitału, by podnieść stan gospodarczy kraju, by ściągnąć większe kapitały zagraniczne. Przypomina to wściekłość szekspirowskiego Kalibana, zarówno gdy widzi w lustrze swe oblicze, jak i wtedy, gdy go nie widzi. Poprostu „zarzuty dla zarzutów".

„Z drugiej strony barykady" wygłasza prof. Głąbiński oryginalne twierdzenie, iż można się ostatecznie z poczynaniami rządu w tej sprawie pogodzić, gdyż tylko ten rząd będzie umową z Harrimanem związany: następny rząd — wiemy, że o nim marzy prof. Głąbiński — będzie mógł uważać tę umowę za „res inter alios acta". Piękne ma snać zasady p. prof. Głąbiński: pięknie zachęca zagranicznych kapitalistów, by lokowali u nas swe kapitały. Jeśli tacy ludzie mają głos, to nic dziwnego, że na Zachodzie nie mają do nas zaufania.

Powiedzmy szczerze: Harriman nie ma zamiaru zelektryfikować nam szmatu kraju za darmo. Musimy mu za to zapłacić: musimy mu dać możność pokrycia kosztów, zwykłego, a nawet nieco wyższego zarobku, niż przeciętna stopa zysków zagranicą, — ponadto zaś musimy mu zapłacić „cenę zaufania", która bynajmniej nie jest tak drobną pozycją. Powinniśmy się porządnie wytargować, ale zgóry trzeba to sobie powiedzieć, że tanim kosztem nie pozyskamy sobie takiego koncesjonarjusza jak Harriman.

Zresztą 1) ceny prądu, proponowane przez Harrimana, nie są wyższe od cen Związku Elektrowni Okręgowych, 2) okres 60-letni nie jest dłuższy od okresu koncesji zwykłej elektrowni wodnej, 3) wyłączność na danym terenie doznaje szeregu wyłomów na rzecz elektrowni komunalnych.

Olbrzymi wzrost produkcji, spopularyzowanie siły elektrycznej, podniesienie spożycia węgla — oto pewne zyski wymienionej tranzakcji. Pomijamy szereg innych dodatnich skutków dalszych, między innemi rozwiązanie problemu chałupnictwa włókienniczego etc.

Przecież nie poto urządza się wystawy i łoży olbrzymie sumy na propagandę zagraniczną, by przy zjszczeniu się usiłowań w kierunku zdobycia tego kapitału zagranicznego podnosić wielkie larum i zniechęcać go głupią megalomanją. To zrobiły Sowiety. Ponoszą skutki swej polityki.

DR. M. S.

P. W. K. Polskiem Wembley

Znamienny głos organu finansowego Anglji

Poważny organ finansowy Anglji — „Financial News" — o Powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu pisze:

„Powszechną wystawę krajową słusznie można nazwać polskiem Wembley. Jest to tem więcej podziwu godne, że wystawa w Wembley była subsydjowaną przez rządy kolonjalne, natomiast Polska wystawa powstała dzięki inicjatywie prywatnej. Pod tym kątem widzenia wystawa musi budzić szczery podziw, jako wyraz realnego patrjotyzmu. Zagraniczny gość jest wprost oszołomiony masą towarów, o których nikt nie przypuszczał, że się je w Polsce wyrabia. P. W. K. jest wspaniałem dziełem jedności narodowej. Przed pięciu laty antagonizmy dzielnicowe były jeszcze bardzo silne dzisiaj one dzięki P. W. K. nie istnieją.

„Eksponaty stoją na ogromnie wysokim poziomie. Szczególnie jednak wystawa rolnicza wskazuje, jak ogromne możliwości rozwojowe leżą przed Polską.

„Najważniejszym celem, który Wystawa już osiągnęła, jest udowodnić samym polakom, że Polska jest państwem nowoczesnem. Wspaniała organizacja turystyczna sprawia, że Poznań jest przepełniony tysiącami dzieci szkolnych z najdalszych części kraju. Również widać tysiące studentów i żołnierzy. Szereg wielkich firm i banków wysyła swój personel na własny koszt na wystawę".

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Belgja 123.98
Holandja 357.83
Londyn 43.28 i trzy czwarte
Paryż 34.95
Praga 26.385
Szwajcarja 171.615
Sztokholm 239.10
Włochy 46.64
Berlin 212.64

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Polski 165.50
Zarobkowy 78.50
Siła i Światło 125.50
Norblin 157
Rudzki 39.50
Zachodni 75.—
Spiess 130
Lilpop 34 33.75
Ostrowieckie 82.50

PAPIERY WARTOŚCIOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 110.75 110.50 112
5 proc. Pożyczka dolarowa (dolarówka) 64.25 64.50
5 proc. Pożyczka konwersyjna 47.25
10 proc. pożyczka kolejowa 102.50
4 i pół proc. listy zast. tow. kred. ziemskiego 49.—
4 i pół proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy 47.50
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy 65.50 65.25
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Piotrkowa 57.25

Eksport bitego drobiu

przedmiotem konferencji w ministerstwie rolnictwa

Sprawa eksportu bitego drobiu zagranicę zaczyna wchodzić w stadjum realizacji.

Dnia 1 lipca b. r. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja przy udziale przedstawicieli: P.I.E., Państw. Banku Roln., Pomorskiej Izby Roln. oraz Spółdzielni „Drób Tucholski" w Kęsowie.

Po bardzo interesującej dyskusji uchwalono: 1) spółdzielnia „Drób Tucholski" w Kęsowie obok swej pracy na terenie powiatów: Chojnice, Tuchola, Sępolno i Świecie w zakresie zbytu drobiu bitego i jaj rozpocznie oraz zorganizuje jeszcze w ciągu nadchodzącego sezonu na terenie powiatów Kaszubskich zbyt i eksport bitych gęsi; 2) z uwagi na trudności uzyskania większych sum na kapitał inwestycyjny i wobec krótkiego czasu dzielącego od sezonu tuczenia oraz eksportu gęsi, odstąpiono narazie od zamiaru budowy własnej rzeźni i chłodni, a ubój gęsi będzie uskuteczniony w jednej z istniejących rzeźni i chłodni (Tczew, Chojnice it.p.); 3) państwowy Bank Rolny poprze finansowo zamierzenia spółdzielni „Drób Tucholski" w formie przyznania kredytów na samochody towarowe i maszyny do skubania pierza oraz na potrzebny kapitał obrotowy.

Ordynacja podatkowa

będzie skodyfikowaniem wszystkich przepisów podatkowych

Jak się dowiadujemy, ze strony znawców prawa skarbowego wysuwany jest obecnie projekt wydania specjalnej ustawy, regulującej ogólne zasady opodatkowania t. zw. ordynacji podatkowej.

Ordynacja ta byłaby skodyfikowaniem wszystkich dotąd ogłoszonych przepisów podatkowych w formie okólników i zarządzeń. Zawierałaby ona między innemi określenie: ustroju komisji szacunkowych i odwoławczych, granic obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej członków takich komisji, regulamin rozkładania wpłat podatkowych na raty, przepisy o doręczaniu nakazów płatniczych, prostowaniu błędów w nakazach itp.

Kongres międzynarod. producentów ryb

odbył się w Rydze

Z inicjatywy Związku Producentów Dykt i Fornierów w Polsce odbył się w ostatnich dniach czerwca w Rydze kongres producentów dykt z Finlandji, Łotwy i Polski, t. j. z najważniejszych krajów europejskich, produkujących dyktę.

Przedstawiciele Estonji przybyć na zjazd nie mogli.

Omawiano dwie grupy spraw wielkiej wagi. Pierwsza z nich dotyczyła zaopatrzenia w surowiec, która to sprawa nabiera coraz bardziej charakteru międzynarodowego w szczególności wobec zachłannej polityki niemieckieego przemysłu dyktowgo oraz wobec posunięć rządu sowieckiego z ostatnich lat.

Dalej obradowano nad sprawą standaryzacji dykt. W tej dziedzinie postanowiono opracować wytyczne standaryzacji dla wyrobów gotowych oraz opracowano szereg norm, zmierzających do ujednolicenia stosunków na najważniejszych rynkach dyktowych. Wybrany został stały komitet, który zajmie się załatwieniem spraw wytkniętych przez kongres z siedzibą w Warszawie. Następny kongres odbyć się ma w roku 1930 w Helsingforsie.

DR. MED.
Grzegorz ROZENBERG
choroby żołądka, kiszek wątroby i wewnętrzne
Gdańska 44, tel. 24-44
Przyjmuje od 11 — 1 po poł, i od 5.30 do 7.30 wiecz. prócz środy od 11—1 po poł.

Stosunki handlowe Łodzi z rynkiem chilijskim

Przybył ostatniemi czasy do Polski p. Józef Poznański, współwłaściciel i dotychczasowy kierownik firmy J. H. Poznański w Santiago de Chile. O firmie powyższej, jak i o jej działalności sfery gospodarcze kraju były niejednokrotnie informowane, dzięki czemu dla firm i osób pracujących z rynkiem południowo-amerykańskim firma ta nie jest zupełnie obcą. Obecnie p. Poznański zamierza na drodze osobistego zetknięcia pogłębić stosunki, które dotychczas rozwijały się li tylko za pośrednictwem korespondencji.

P.I.E. przywiązuje dużą wagę do akcji p. Poznańskiego na rynku miejscowym, gdyż rezultaty, jakie firma zdołała osiągnąć w bardzo niedługim czasie swej dotychczasowej działalności, świadczą korzystnie o jej kwalifikacjach handlowych i możliwościach lokowania towarów polskich na rynkach chilijskich.

W ciągu ostatniego półrocza firma przeprowadziła mniejsze lub większe tranzakcje w zakresie następujących artykułów: cukier, parafina, cement, wyroby platerowane, chmiel i sztuczne kwiaty. Obecnie p. Poznański zamierza opracować możliwie dokładnie przemysły: włókienniczy, maszynowy, chemiczny i filmowy.

Przepisywania, tłumaczenia
aktów, świadectw i t. p.
podania, prośby, rekursy
Piotrkowska 93, m. 9, front.

GRAND KINO
Dziś i dni następnych!
Najprzystojniejszy artysta filmowy Ameryki, wytworny znawca kobiet i mody ADOLPHE MENJOU oraz urocza jego małżonka KATHRYN CARREV
w wielkim dramacie p. t. „Serce na uwiezi"
Nad program? Nad program?
Początek o godz. 5-ej po poł. w sob. niedz. i święta o g. 12-ej — UWAGA: Ceny miejsc zniżone!

Znawcy kupują
tylko
Patentowane łóżka polowe
marki **„PALMA"**

KUPON
na 5 proc. zniżkę z każdego przedmiotu marki „PALMA" zakupionego w sklepach, których wykaz jest zamieszczany w ogłoszeniach niedzielnych

---

Wszelkie
Zioła lecznicze
poleca APTEKA
D-ra Farm.
R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.

Ogłoszenia drobne

OKAZYJNIE
rower damski, mało używany do sprzedania. Bliższe wiadomości na Łąkowej 11 u portjera 2375—25

TANIO,
w dobrym stanie sprzedam fortepian. W. Nowacki, Szara 16, w Łodzi. 2376—28

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Łodzi na nazwisko Bronisławy Grzelczakowej, zamieszkałej przy ul. Nawrot 35. 2379—27

POKÓJ
umeblowany z balkonem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sienkiewicza 95, i piętro m. 26 od 5—7 w. 2382

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowośc kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2175—30

ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Staśkowski, Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne 1777—31

ZAGINĄŁ
pies foksterjerka przy ul. Łąkowej. Łaskawy znalazca zechce je zwrócić za wynagrodzeniem, ul. Radwańska № 39, J. Szer, od godz. 7 p. p. II piętro 28

Do akt.
№ 457, 8, 9, 40, 41, 42, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 61, 62, 63, 64 i 65 1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej 2, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 5 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z dwudziestu siedmiu maszyn pończoszniczych w pełnym komplecie jednej maszyny pończoszniczej pedałowej i jednej kettelmaszyny ocenionych na sumę zł 11.900.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej № 9.

Zgierz d. 22.7-29 r.
Komornik: Br. Dembowski

Do akt.
Nr. 660 1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu 1 rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej № 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 2 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Szyji Zarnowskiego i składających się z trzydziestu paczek przędzy na pończochy bawełnianej ocenionych na sumę zł. 750.— lecz może się odbyć niżej oszacowania. Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Rynek 18

Zgierz, d. 24.7-29 r
Komornik: Br. Dembowski.

Do akt.
№ 751-1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu 1 rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 5 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednego konia ocenionego na sumę zł. 1.000.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy Parzenczewskiej 9

Zgierz d. 3.7-1929 r.
Komornik: Br Dembowski.

Do akt.
№ 750 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej № 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 5 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Jana Jesse i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 400.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Lutomierskiej № 4

Zgierz, d. 3.7-29 r.
Komornik Br. Dembowski.

Do akt.
№ 838-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 2 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Widzewska Manufaktura Bawełniana Sp. Akc." i składających się z 40 000 metrów płót na białego „Niceja" oszacowanych na sumę zł. 40.000.—

Łódź, dn. 15 7 29 r.
Komornik: T. Chorzelski.

Do art.
№ 749-1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 5 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Jana Jesse i składających się z urządzenia sklepowego oraz mebli ocenionych na sumę zł. 475.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Lutomierskiej 4

Zgierz d. 3.7 1929 r.
Komornik: Br. Dembowski.

Dr. med.
Zygmunt
Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.
Piramowicza 2
(dawn. Olgińska)
Tel. 48-95.

SEIBERLING

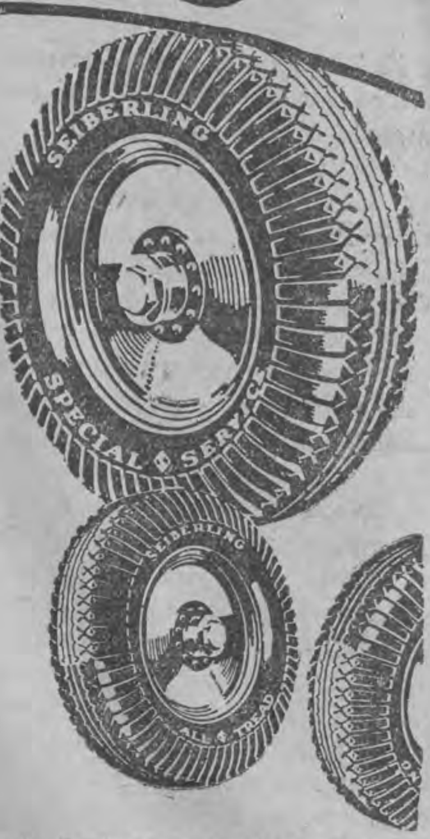

ŚWIEŻA —
ELASTYCZNA —
DŁUGOTRWAŁA

Nie widzieliście opony, mogącej dorównywać wytrzymałością i mocą **SEIBERLING SPECIAL SERVICE BALLOON.**

Protektor jej jest 50% mocniejszy i 35% głębszy od jakiejkolwiek poprzedniej opony. Daje wam gwarancję bezpieczeństwa niezależnie od szybkości podróżowania.

Seiberling wystąpił znów z doniosłym wynalazkiem. Jest to nowa rewelacyjna kompozycja gumy, zwana **AFFINITE.**

Opona zbudowana **AFFINITE'm** przybywa do was świeża, elastyczna i mocna, jak w dniu opuszczenia fabryki. **AFFINITE** wytwarza oponę silną, wytrzymałą i ochrania ją od szkodliwego wpływu czasu.

Obejrzyjcie tę oponę w naszym składzie i porównajcie z najlepszemi znanemi wam.

SEIBERLING
Amerykańska Opona Wyższego Gatunku
SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.
Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie
DOM HANDLOWY „WOJPOL" Sp. z o. o.
w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

Do akt.
Nr. 739 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pl. Wolności pod № 6 u Izaaka Kolskiego. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Zylberberga i składających się z palta fokowego, oszacowanych na sumę zł. 400.—

Łódź, dn. 15.7 29 r.
Komornik T. Chorzelski.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHSa
Piotrkowska 50, tel. 21-36

Leczniczy Elixir do zębów
ŻMIJKA
odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsło.
Do nabycia tylko
Apteka S. Bartoszewskiego,
Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15

Dr. med. A. Witoński
Choroby serca i płuc
ul. Piotrkowska 80, tel. 71-90.
przyjmuje od 5 — 7 p. p.

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
POWRÓCIŁ DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. MONIUSZKI I.
Tel. 9-97.

Dr. med. J. KAHANE
chor. wewnętrzne spec. serca
Radwańska № 2
front, I-sze piętro
przyjmuje od 5 — 7 po poł.

Dr. NEUMARK
ul. **Moniuszki 5**, tel. 70—50
choroby skórne i weneryczne
naświetlanie lampą kwarcową **leczenie żylaków.** 70—10
Godz. przyjęć 11—2, 5—8, panie 5—6

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 15 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe dopłaty

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego", Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Władysław Cielecki.